

25 listopada 2013



## Festiwal im. Henryka Morysa

Po raz 19-ty w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach odbył się Festiwal Piosenkarzy Dziecięcych i Młodzieżowych imienia Henryka Morysa. Z 78 nadesłanych zgłoszeń, do

udziału w Festiwalu zakwalifikowano 48 osób. Podczas trzydniowej imprezy wykonawcy i ich opiekunowie dali się poznać z najlepszej strony. Obok Polaków, byli też artyści z Białorusi, Estonii, Litwy, Rosji i Ukrainy. Imprezie patronował marszałek Adam Jarubas. Nagrody młodym artystom wręczał Jacek Kowalczyk, dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego.

Festiwal odbywał się w trzech kategoriach: do lat 12-tu, od 13 do 16, oraz od 17 do 20 lat. W sobotę odbyły się przesłuchania, a w niedzielę we wczesnych godzinach popołudniowych, rozpoczęła się uroczysta gala, w której wystąpili laureaci.

Atmosfera za kulisami była gorąca. Mimo wyczuwalnego współzawodnictwa, młodzi piosenkarze wspierali się nawzajem. Dobrą, przyjacielską atmosferę podkreślała **Daria Kierońska** z Bilczy.

- Choć każdy z uczestników chce wygrać, polubiliśmy się. Jest wesoło, nie odczuwamy współzawodnictwa. Dzisiaj jest dzień szczególny. Niebawem zostaną ogłoszone wyniki, mówiła Daria.

Młoda piosenkarka, która śpiewa już od 6 lat, wybrała repertuar Grażyny Łobaszewskiej. Piosenkę „Gdybyś”.

- W starych przebojach, najciekawsze jest to, że dodając swoją interpretację, można je odczytywać na nowo. Lubię stare, znane piosenki. Mam do nich sentyment.

Na koniec rozmowy Daria dodała jeszcze, że sam fakt iż znalazła się w gronie laureatów już jest dla niej nobilitujący. O nagrodzie nie chce na razie rozmawiać.

**Ania Wileńska** z rozpuszczonymi, długimi włosami, w srebrno-granatowej sukience, wyglądała jak najprawdziwsza gwiazda.

- Śpiewałam „Jadą, jadą misie” a wczoraj nawet dwie piosenki, mówi cały czas kołysząc się w takt muzyki dochodzącej zza sceny. Mama Ani dodaje, że zawsze gdy córka ma występ, trudno namówić ją do opuszczenia sceny. Chciałaby cały czas występować. Uwielbia śpiewać, grać na skrzypcach. Ania pierwszy raz wyszła na scenę wieku dwóch lat. Dzisiaj ma zaledwie cztery!

**Wiktoria Sikorska** z Krakowa marzy o karierze aktorsko-wokalnej. Spełnieniem jej marzeń byłoby kiedyś zatrudnienie w teatrze muzycznym. Przygotowuje się do tego pieczołowicie już od wielu lat, choć uczy się dopiero w drugiej klasie gimnazjum .

- Chciałabym zdawać do szkoły teatralnej. Tańczę w balecie, śpiewam w domu kultury. Uwielbiam stylistykę żydowską, żydowską kulturę. W takiej właśnie stylistyce śpiewała podczas Festiwalu. Ma nadzieję, że jej praca w przyszłości będzie miała wiele wspólnego z muzyką. Choć kariera wokalistki nie jest jej marzeniem.

- Choreograf, tancerz, aktor, a jak nie, to notariusz, wylicza Wiktoria swoje zawodowe

priorytety.

Dziesięcioletnia szczecinianka **Alicja Kondziola**, pięknie prezentowała się na scenie w czerwonym kubraczku i sukience specjalnie uszytej dla wykonania „Piosenki drewnianych lalek”. Alicja była wyraźnie zdenerwowana. Choć pięknie zaśpiewała piosenkę, nie mogła opanować emocji, również po występie. – Śpiewam już 7 lat, zdobywałam nagrody, ale pierwszy raz jestem na profesjonalnym festiwalu, mówiła. Chodzi do szkoły muzycznej, pobiera także indywidualne lekcje śpiewu. Czy lubi występować? – Choć mam motylki w brzuchu przed każdym występem, to lubię być na scenie, mówi uśmiechnięta.

**Kamil Frątczak** jest rodzyńkiem w tym żeńskim składzie niedzielnych wykonawców. Przyjechał z Sierpca. Chce podobnie jak Wiktoria, studiować na kierunku wokalnno-aktorskim. Startuje w programach telewizyjnych. Choć nie znalazł się nigdy w ścisłym finale, nie załamuje się.

- Każde jury, to opinia zaledwie trzech, czterech osób, a ja uważam, że zawsze trzeba mieć nadzieję. Wokalista powinien mieć mocny charakter, dużo pracować i dążyć do celu z uporem. Ja taki jestem. Więc może się kiedyś uda. Mobilizuję się do pracy, bo wiem, że ciężka praca popłaca. Wspiera mnie rodzina, zwłaszcza tata, który jest muzykiem. Chyba po nim ten pociąg do śpiewania, opowiada z uśmiechem.

Kiedy w niebanalnej scenografii, zaśpiewał ostatni wykonawca, prowadząca koncert zapowiedziała najważniejszy punkt programu, czyli ogłoszenie listy zwycięzców.

Grand Prix XIX Festiwalu Piosenkarzy dziecięcych i Młodzieżowych im. Henryka Morysa zdobyła 10-letnia Anna Kondziola ze Szczecina.

Wśród wręczających nagrody obecny był **Jacek Kowalczyk**, dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego. Impreza została, podobnie jak w latach poprzednich objęta patronatem honorowym przez marszałka Adama Jarubasa. W imieniu Marszałka dyrektor Kowalczyk ścisnął dłonie kolejnym laureatom, których listę zamieszczamy poniżej.

Rada Artystyczna w składzie:

- Jan Wojdak, Agnieszka Dyk, Marek Fijałkowski i Wojciech Stachurski, przyznała następujące nagrody w poszczególnych kategoriach:

Grand Prix- Alicja Kondziola

Osobowość Festiwalu- Malwina Bieganowska

W kategorii wiekowej do 12 lat

I miejsce- Ilona Krawczyk z Dąbrowy Tarnowskiej

II miejsce- Emilia Chlewicka z Kielc

III miejsce- Weronika Połowniak z Rzeszowa

Wyróżnienie i nagrodę specjalną otrzymała Ania Wileńska z Kielc

W kategorii wiekowej 13-16 lat

I miejsce- Daria Kierońska z Bilczy  
II miejsce- Alicja Śmielak z Zawichostu  
III miejsce- Wiktoria Sikorska z Krakowa

W kategorii wiekowej 17-20 lat

I miejsce- Katarzyna Osterczy z Kielc  
II miejsce- Natalia Młodzik z Radziejowa  
III miejsce Monika Żak z Kielc

Wyróżnienia w tej kategorii otrzymali: Kamil Frątczak i Aleksandra Pękala.

*Marzena Sobala*





